

XXIV Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (Łk 15,1-32): Zbliżyli się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: «Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zgubioną, a ją znajdzie? A gdy ją znajdzie, bierze z radością na ramiona i wraca do domu; sprasza przyjaciół i sąsiadów i mówi im: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłem owcę, która mi zaginęła". Powiadam wam: Tak samo w niebie większa będzie radość z jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Albo jeżeli jaka kobieta, mając dziesięć drachm, zgubi jedną drachmę, czy nie zapala światła, nie wymiata domu i nie szuka starannie, a ją znajdzie? A znalazszy ją, sprasza przyjaciółki i sąsiadki i mówi: "Cieszcie się ze mną, bo znalazłam drachmę, którą zgubiłam". Tak samo, powiadam wam, radość powstaje u aniołów Bózych z jednego grzesznika, który się nawraca».

Powiedział też: «Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł winie. 16 Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się winie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to

najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z g?odu gin?. Zabior? si? i pójd? do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszy?em przeciw Bogu i wzgl?dem ciebie; ju? nie jestem godzien nazywa? si? twoim synem: uczy? mi? cho?by jednym z najemników. Wybra? si? wi?c i poszed? do swojego ojca.

A gdy by? jeszcze daleko, ujrza? go jego ojciec i wzruszy? si? g??boko; wybieg? naprzeciw niego, rzuci? mu si? na szyj? i uca?owa? go. A syn rzek? do niego: "Ojcze, zgrzeszy?em przeciw Bogu i wzgl?dem ciebie, ju? nie jestem godzien nazywa? si? twoim synem". Lecz ojciec rzek? do swoich s?ug: "Przynie?cie szybko najlepsz? szat? i ubierzcie go; dajcie mu te? pier?cie? na r?k? i sanda?y na nogi! Przyprowad?cie utuczone ciel? i zabijcie: b?dziemy ucztowa? i bawi? si?, poniewa? ten mój syn by? umar?y, a znów o?y?; zagin??, a odnalaz? si?". I zacz?li si? bawi?.

Tymczasem starszy jego syn przebywa? na polu. Gdy wraca? i by? blisko domu, us?ysza? muzyk? i ta?ce. Przywo?a? jednego ze s?ug i pyta? go, co to ma znaczy?. Ten mu rzek?: "Twój brat powróci?, a ojciec twój kaza? zabi? utuczone ciel?, poniewa? odzyska? go zdrowego". Na to rozgniewa? si? i nie chcia? wej??; wtedy ojciec jego wyszed? i t?umaczy? mu. Lecz on odpowiedzia? ojcu: "Oto tyle lat ci s?u?? i nigdy nie przekroczy?em twojego rozkazu; ale mnie nie da?e? nigdy ko!?cia, ?ebym si? zabawi? z przyjació?mi. Skoro jednak wróci? ten syn twój, który roztrwoni? twój maj?tek z nierz?dnicami, kaza?e? zabi? dla niego utuczone ciel?". Lecz on mu odpowiedzia?: "Moje dziecko, ty zawsze jeste? przy mnie i wszystko moje do ciebie nale?y. A trzeba si? weseli? i cieszy? z tego, ?e ten brat twój by? umar?y, a znów o?y?, zagin??, a odnalaz? si?"».

«W niebie wi?ksza b?dzie rado?? z jednego grzesznika, który si? nawraca»

Rev. D. Alfonso RIOBÓ Serván

(Madrid, Hiszpania)

Dzisiaj rozwa?amy jedn? z najbardziej znanych przypowie?ci ewangelicznych: o marnotrawnym synu, który pomimo powa?nej obrazy ojca, wraca i jest przez niego przyj?ty z ogromn? rado?ci?.

Postawmy si? na pocz?tku tej sytuacji, która pozwoli?a Jezusowi rozpocz?? t? opowie??. By?o tak - wed?ug tego, co mówi Pismo - ?e «zbli?ali si? do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go s?ucha? » (?k 15,1), i to zaskakiwa?o faryzeuszów i uczonych w pi?mie, którzy szemrali: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi» (?k 15,2). Wydawa?o im si?, ?e Pan Jezus nie powinien sp?dza? czasu ani przyja?ni? si? z osobami w?tpliwego prowadzenia si?. Zamykali si? na tych, którzy byli oddaleni od Boga i potrzebowali nawrócenia.

Przypowie?? ta uczy, ?e dla Boga nikt nie jest stracony i zach?ca ka?dego grzesznika nape?niaj?c go ufno?ci? do poznania w?asnego dobra. Zawiera tak?e wa?n? nauk? dla tych, którzy pozornie nie potrzebuj? nawrócenia: nie oceniaj czy kto? jest “z?y” ani nikogo nie wykluczaj, staraj si? zawsze post?powa? ze szczodro?ci? ojca, który akceptuje swojego syna. Zazdro?? starszego syna opisana na ko?cu przypowie?ci pasuje do zgorszenia faryzeuszów.

Przypowie?? ta zaprasza do nawrócenia nie tylko tych, którzy ewidentnie go potrzebuj?, ale tak?e tych, którzy uwa?aj?, ?e nie jest im ono potrzebne. Adresatami nie s? tylko celnicy i grzesznicy, ale w równym stopniu faryzeusze i uczeni w pi?mie; nie tylko ?yj?cy plecami do Boga, ale by? mo?e tak?e i my, którzy przyj?li?my Go, lecz zadowolamy si? szybko i nie jeste?my szczodrzy w relacjach z bli?nimi. Wraz z wprowadzeniem w tajemnic? mi?o?ci Boga – jak mówi Sobór Watykański II – otrzymujemy wezwanie do nawi?zania osobistej relacji z Nim samym, do podj?cia duchowej drogi przej?cia od starego cz?owieka do cz?owieka nowego, doskona?ego wed?ug Chrystusa.

Nawrócenie, którego potrzebujemy mog?oby mniej przyci?ga? uwag?, ale by? g??bsze i bardziej stanowcze, a tak?e sta?e i wci?? podejmowane na nowo: Bóg pragnie naszego nawracania na mi?o??.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

-

«Rado?? jest chrze?cija?skim dobrem. Ukryte jest ono wtedy, kiedy obra?a si? Boga, bo grzech jest produktem egoizmu, a egoizm jest przyczyn? smutku. Je?li si? oczyszczamy w ?wi?tym sakramencie Pokuty, Bóg wychodzi nam na spotkanie i przebacza nam.» (?wi?ty Josemaría Escriva)

-

«Bóg jest mi?osierny i nie m?czy si? przebaczaniem. To my si? m?czymy proszeniem o przebaczenie, ale On nigdy si? nie m?czy, On zwyci??a w mi?o?ci» (Franciszek)

-

«Udzielaj?c sakramentu pokuty, kap?an wype?nia pos?ug? Dobrego Pasterza, który szuka zagubionej owcy; pos?ug? dobrego Samarytanina, który opatruje rany; Ojca, który czeka na syna marnotrawnego i przyjmuje go, gdy powraca (...). Krótko mówi?c, kap?an jest znakiem i narz?dzem mi?osiernej mi?o?ci Boga wzgl?dem grzesznika.» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 1465)